



Uniwersytet
Wrocławski

PORTRETY MATEK

Martyna Pryszmont-Ciesielska

UMIŁOWANA MATNIA

MIKROŚWIATY
MACIERZYŃSTWA



Projekt sfinansowany został w ramach działalności statutowej
Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego.
Kontakt: martyna.pryszmont-ciesielska@uwr.edu.pl
www.mikroswiaty.enda.pl

ALBUM PT.:

UMIŁOWANA MATNIA

O Narratorce:

Martyna – 38 lat; mama Astrid i Idy; mężatka; spełniona zawodowo pasjonatka życia; kocha przyjaźnię; pracuje wśród mądrych, znaczących innych; w wolnej chwili biega; przygląda się światu...

Autorka albumu:

Martyna Pryszmont-Ciesielska



MOJE MACIERZYŃSTWO

” Narodziny moich Córeczek totalnie mnie zaskoczyły. Wytrąciły z dotychczasowej stabilizacji. Pamiętam, że obie obdarzyły mnie tym samym spojrzeniem – na wskroś przeszywającym i zarazem najbardziej czułym, szafirowym pięknem. Na te pierwsze narodziny nie byłam przygotowana. Zagubiona uczyłam się nowej roli. Te drugie były już, w jakimś sensie, znanym i bliskim doświadczeniem. „Znane” nie znaczy jednak, że oswajone i łatwe.



Fot 1. „Kocham Cię Mamusiu, jakby Ciebie nie było to bym za Tobą tęskniła, płakałbym za Tobą” (Astrid).

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki



Fot 2. „Mamo, przeliterujesz mi Oh no! Fuck it!” (Ida)

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki.

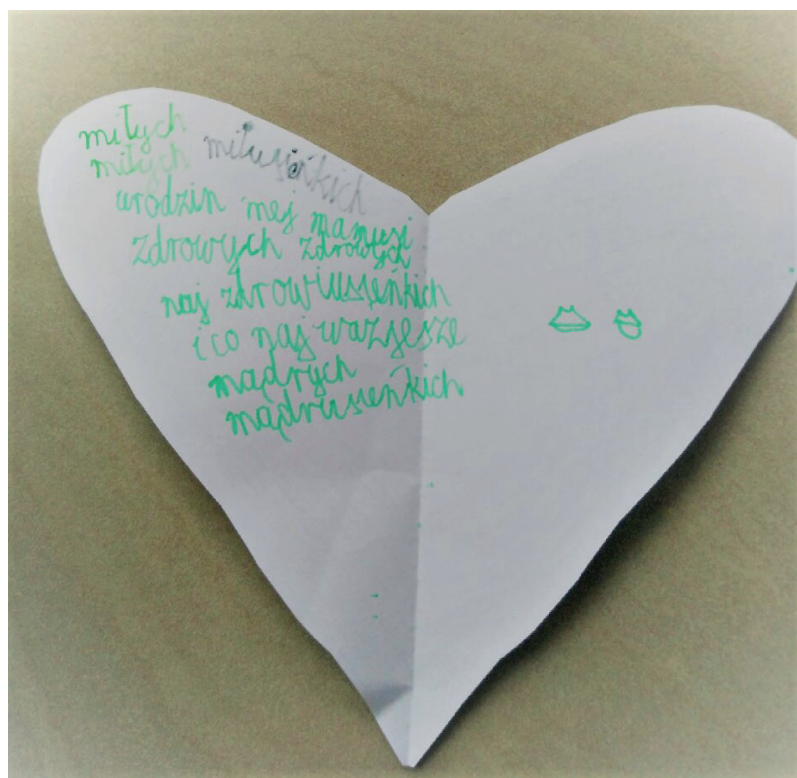
77

Jestem Matką Polką, świadomie oddaną dzieciom i poświęcającą się dla nich. Wiecznie zabieganą, zaangażowaną w codzienne sprawy. Zmęczoną, a tu jeszcze trzeba tyle zrobić i JA SAMA TO MUSZĘ ZROBIĆ, NIKT NIE ZROBI TEGO, TAK JAK JA! Nie mającą czasu na nic, a zwłaszcza dla siebie samej. Wpatrzoną we własne dzieci, dumną, wzruszającą się na przedstawieniach w przedszkolu i w szkole. Szaloną i nerwową, kiedy biegam po domu i wszystko mi przeszkadza, a najbardziej ja sama sobie przeszkadzam. Uciekającą z domu, kiedy tylko nadarzy się taka okazja. Gdziekolwiek i z kimkolwiek. Byle nie musieć słyszeć domowego gwaru, tego chaosu nie do ogarnięcia. Potem siedzę w kinie i tęsknię za moją rodziną. Jestem matką, jakie sama krytykuję za to, że żyją tylko dla swoich dzieci i świata poza nimi nie widzą. Ja widzę świat poza moimi dziećmi, ale w tym świecie one także są obecne. Kocham być matką, choć to jedna z najtrudniejszych ról, z jaką przyszło mi się zmierzyć w moim życiu.



”

Najtrudniejsze w macierzyństwie jest dla mnie oswojenie lęku o dziewczynki, o ich zdrowie i szczęście. Pragnę, aby zawsze miały przy sobie kogoś bliskiego, zaufanego, kto zaopiekuje się nimi, kiedy zaistnieje taka potrzeba. Brakuje mi też cierpliwości i opanowania w codziennym zmaganiu się z różnymi problemami. Nie umiem także wyjść ze swojej samotności. Poczucia, że to ja wszystko muszę w swojej głowie i poza nią; że jakość naszego rodzinnego życia zależy głównie ode mnie. Boję się, aby w tym wszechogarniającym mnie doświadczeniu nie zatracić samej siebie.



Fot 3. „Moje Córeczki wiedzą o mnie więcej niż mi się wydaje”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki.



Fot. 4. „Naleśniki królewskie made by me”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

”

UCZENIE SIĘ W MACIERZYŃSTWIE

Czego uczy mnie moje macierzyństwo? Totalnej organizacji. Bycia gotową na każdą sytuację, na którą się nie było gotową. Trzeba przewidzieć milion sytuacji w różnych kombinacjach i być na nie przygotowaną. Na słońce, deszcz, gradobicie, spokój, uśmiech, sikanie i wymioty. Bo w jednej chwili słoneczna łąka pełna kwiatów może zmienić się w poligon wojskowy. Multizadaniowość jest wpisana w moją naturę. Zdarza się jednak, iż „system” czasami się „zawiesi”...

”

Macierzyństwo uczy mnie pokory wobec codzienności i życia. Zarówno wyznaczanie zasad, jak i pójście na kompromis są w tym przypadku nienaturalne. Bycie elastycznym do bólu – to sprawdzona reguła. Czasem trzeba się adaptować, aby innym razem móc się emancypować. Mimo wielu mądrych książek, rozmów i rad wciąż nie wiem, jaką matką być najlepiej – dla dziewczynek, siebie samej, męża, rodziny i bliskich. Dlatego chcę być sobą.



Fot 5. „Dzieci wchodzą Ci na głowę!” [Sic!].

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki



”

Macierzyństwo nieustająco uczy mnie wrażliwości, empatii i zrozumienia dla innych. To taka super moc, dzięki której zaczynasz czuć i dostrzegać więcej niż dotychczas. To tak, jakby słyszeć muzykę płynącą z ludzkich serc (czasami chciałoby się ją wyłączyć, lecz ona mimo to pozostaje słyszalna). Dopiero z perspektywy matki zaczynam rozumieć swoich rodziców i ich: wartości, postawy, poglądy. Dziękuję im za ich oddanie i poświęcenie.



Fot 6. „Mama, tato – ja – dziewczynki – babcia, dziadek”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

”

Macierzyństwo uświadamia mi, z jakich wartości wyrosłam i w jakie wspólnie wrastamy. Odpowiadając na pytania moich Córeczek zdaję sobie sprawę z tego, jakie wartości obecne są w naszej codzienności. To jedno z najtrudniejszych zadań, ponieważ najważniejsze są nie te deklarowane wartości, lecz te widzialne na co dzień.



Fot 7. „#równość #wolność #kobiet”.
Źródło: kolekcja prywatna Narratorki



”

Macierzyństwo uczy mnie dystansu do samej siebie. Czasami trzeba się zacząć śmiać, żeby nie zwariować. Zrozumiałam, że cały czas się zmieniam. Dzisiaj jestem kimś innym niż rok temu i to jest bardzo optymistyczne. Różnorodne stany, jakich doświadczam będąc matką, żoną, przyjaciółką, wykładowcą nauczyły mnie, że dobrze jest kiedy nie biorę wszystkiego tak na poważnie. I że w codziennym życiu przydaje się pewnego rodzaju *f/o* rodem z filmów Woodego Allena...

Fot 8.

„Astrid: Mamo! Patrz, stara ciuchcia!

Ja: Stara Pupcia?

Ida: Weź Mamo!”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

”

Bez macierzyństwa nie podjęłabym pracy nad sobą. To ciągła próba odpowiedzi na pytania: Kim byłam? Kim jestem? Kim chciałabym być? Przekraczanie własnych granic, które daje mi możliwość rozwoju. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ czasami wpadam w czarne dziury, innym razem dryfuję na tratwie, aby... mozolnie... odnajdywać siebie i dochodzić do tego, co w życiu ważne.

Fot 9. „Sun trio”.

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki



”

Macierzyństwo to dla mnie „życie po życiu”. Okres, którego nie można porównać do żadnego z wcześniejszych. Jednak, cała moja dotychczasowa egzystencja warunkuje moje doświadczanie macierzyństwa. To nowe, lepsze, lecz trudniejsze jutro. Codziennosc wypełniona po brzegi wszystkim, co ważne i błahe. Od wschodu słońca do zachodu księżyca. Jestem w tym zatopiona, lecz nie rozpływam rozkosznie. Moje „fado”. Matnia, bez której nie umiałabym i nie chciałabym już żyć.



Fot 10. „Jej portret”

Źródło: kolekcja prywatna Narratorki

O autorce albumu

Martyna Pryszmont-Ciesielska, doktor nauk humanistycznych, andragog; absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego; zatrudniona w Zakładzie Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych, kieruje Pracownią Metodologii Badań nad Edukacją w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego; członkini ATA i TSBJ; zainteresowania naukowe: andragogika i nieformalna edukacja dorosłych (w tym macierzyństwo); metodologia badań społecznych, w szczególności badania jakościowe z uwzględnieniem podejścia: auto/biograficznego, posługującego się sztuką, etnografii performatywnej oraz strategii badawczych z użyciem fotografii; inspiruje ją fotografia, zarówno w działaniach naukowych, jak i dydaktycznych; mama Idy i Astrid.

Kontakt: martyna.pryszmont-ciesielska@uwr.edu.pl

PORTRETY MATEK

MIKROŚWIATY
MACIERZYŃSTWA 

Niniejszy projekt jest kolejnym przedsięwzięciem w ramach inicjatywy pt. „Mikroświaty Macierzyństwa”. W tej edycji, przedmiotem badania były nieformalne obszary uczenia się kobiet doświadczających macierzyństwa. Metodologia projektu nawiązuje do tradycji badań interpretatywnych oraz wizualnych.

Projekt składa się z trzech etapów:

- 1 - przeprowadzenie wywiadów uzupełnionych fotografiami otrzymanymi od badanych matek;
- 2 - przygotowanie albumów prezentujących historie narratorek;
- 3 - analiza i interpretacja materiałów z badań oraz opublikowanie ich wyników.

TYTUŁY ALBUMÓW

- „Najwyższa forma człowieczeństwa” – Joanna Golonka-Legut
- „Siła (z) bliskości” – Joanna Golonka-Legut
- „Droga do szczęścia” – Magdalena Kasprzak
- „Słodko-gorzkie cytryny” – Magdalena Kasprzak
- „Mamo UV Tobie” – Paulina Kida
- „Gorzkie żale odwołajcie” – Paulina Kida
- „Piękno ukryte w szczegółach” – Tatiana Kopciał
- „Przygoda na całe życie” – Tatiana Kopciał
- „On – ja – On w majowym ogrodzie” – Martyna Pryszmont-Ciesielska
- „Umiłowana matnia” – Martyna Pryszmont-Ciesielska

Kierownik projektu: **Martyna Pryszmont-Ciesielska**
martyna.pryszmont-ciesielska@uwr.edu.pl

MATRONAT



PRACOWANIA
METODOLOGII
BADAŃ NAD
EDUKACJĄ

CENTRUM
ZRÓWNOWAŻONEGO
ROZWOJU SPOŁECZNOŚCI
WROCŁAWIA